

André Stil zwolniony

PARYŻ (PAP)

Agencja AFP podaje, że André Stil, redaktor naczelny „L'Humanité”, został zwolniony z więzienia na mocy decyzji izby oskarżeń.

JÓZEF STALIN przyjął na audiencji Pietro Nenni'ego

MOSKWA (PAP)

Dnia 17 lipca Józef Stalin odbył rozmowę z wiceprzewodniczącym Światowej Rady Pokoju — Pietro Nenni.

Posiedzenie Sejmowej Komisji Prawniczej i Regulaminowej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 18 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Prawniczej i Regulaminowej. Sprawozdanie o projekcie ustawy konstytucyjnej — przepisy wprowadzające konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — złożonym ze wspólnej inicjatywy ustawodawczej Rady Państwa i Rządu złożył wicemarszałek W. Barcikowski. Projekt ustawy reguluje szereg zagadnień w okresie przejściowym od wejścia w życie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do chwili wyboru nowego Sejmu.

W dyskusji nad projektem ustawy zabierali głos pos. pos. Frankowski i Bocheński (Kat. Społ.). Dąb i Rapaczynski (PZPR) oraz Kłernik (ZSL). Wyjaśnienia udzielił minister sprawiedliwości H. Świątkowski oraz prof. Rozmaryn.

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia rządowego.

Rekord trójki murarskiej Kapuśniaka pobity

Tylko trzy dni utrzymał się rekord trójki murarskiej Kapuśniaka, która przy budowie jednego z bloków MDM, 15 bm. w ciągu 8 godzin ułożyła 28.022 cegły. 18 bm. na Osiedlu Muranów przy budowie bloku mieszkalnego młodzieżowa trójka murarska w skła-

dzie: Zdzisław Wilman, Zdzisław Skórzyński i Piotr Włodarkiewicz postanowiła dla uczczenia Złotu pobić rekord Kapuśniaka. Próba powiodła się. Trójka Wilmana ułożyła w ciągu 8 godzin 32.087 cegieł, tj. 4.065 więcej niż zespół Kapuśniaka.

Warszawa tętni młodością

Grzmią ulice Warszawy krokami dwustutysięcznej najlepszej polskiej młodzieży. Cieszy się stolica z oglądania tych, którzy w wielomiesięcznym trudzie czynu złotowego okazali się najlepszymi z najlepszych.

Oto idą ulicami powstałej z gruzów nowej, socjalistycznej stolicy manifestując wolę utrzymania tego, co w ciągu 8 powojennych lat zdobyli. Idą radośni i rozśpiewani, świadomi obywatele wolnego państwa — państwa otwierającego młodzieży drogi do awansu i najlepszej przyszłości.

Rozejrzmą się wokół. Wszędzie w pierwszych szereгах bojowników o naszą sześciolatkę, a tym samym o zbudowanie podstaw ustroju socjalistycznego pełno jest młodych. Wiadomo, że młodość to przyszłość i wiadomo że taka będzie nasza Ojczyzna jaką dzisiejsza młodzież potrafi stworzyć.

Wśród dwustutysięcznej rzeszy blyszczących szczęściem oczu i roześmianych twarzy widać garstkę znajomych, bliskich młodzieży wielkopolskiej. Choć giną w tym rozśpiewanym barwnym tłumie, swą obecnością przypominają, że wielkopolska młodzież nie znalazła się na szarym końcu w przedzłotowym współzawodnictwie, że 32 miliony zł wygospodarowała realizacją swych złotych zobowiązań.

Choć jest ich tam tylko 8 tysięcy, są z nimi myśli i uczucia tych 120 tysięcy młodych, którzy na terenie Wielkopolski wzięli udział w młodzieżowym czynie, którzy realizacją swych 24 tysięcy zobowiązań, założeniem blisko tysiąca nowych brygad produkcyjnych dali swój wielki wkład w ogólnonarodowe dzieło pokojowego budownictwa.

Wśród 8 tysięcy młodych z naszego województwa są przedstawiciele tych 6 tysięcy nowo do organizacji przyjętych ZMP-owców, którym przedzłotowe współzawodnictwo wskazało drogę, są przedstawiciele tych 500 zespołów artystycznych, które na terenie Wielkopolski wzięły udział w eliminacjach przedzłotowych są przedstawiciele 800 kół sportowych.

Złot będzie trwał 3 dni. Trzy dni triumfu młodzieży z osiągniętych sukcesów. Ale młodzież wie doskonale, że na wysiłku przedzłotowym nie można poprzestać. Bardzo dużo, jeszcze pozostaje w naszym kraju do zrobienia. Czy naród nasz wykona zadania nakreślone 6 letnim planem — z czynnym miernie zależy przecież od młodzieży.

Dlatego też w wysiłku przedzłotowym trzeba trwać.

Dziś w numerze „Nowy Świat”

Cena 30 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI



Rok VII Wyd. A B / Poznań, niedziela/poniedziałek 20/21 VII 1952 r. Nr 173 [2606]

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej utoruje narodowi drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu w Polsce

Referat Prezydenta RP Bolesława Bieruta wygłoszony na 107 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego R.P.



Wysoki Sejmie!

W imieniu Komisji Konstytucyjnej pragnę przedłożyć sprawozdanie z wykonania zadań komisji oraz scharakteryzować podstawowe zasady projektu Konstytucji, który jest obecnie przedmiotem obrad Sejmu Ustawodawczego.

Przyjęta przez Sejm 26 maja roku ubiegłego ustawa konstytucyjna „O trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Polski Ludowej” powołała Komisję Konstytucyjną i zleciła jej opracowanie wstępnego projektu Kon-

stytucji „w celu przeprowadzenia ogólnonarodowej dyskusji nad projektem oraz zgłoszenia przez obywateli wniosków, poprawek i uwag”. Na posiedzeniu plenarnym w dniu 19 września roku ubiegłego komisja wyłoniła 10 podkomisji dla opracowania poszczególnych zagadnień i uchwaliła ogólny regulamin ich pracy. Komisja jednak nie zdołała zakończyć swych prac w początkowo ustalonym terminie. W związku z tym zaistniała konieczność przedłużenia kadencji Sejmu Ustawodawczego, czemu czyniła zadość uchwalona przez Sejm ustawa konstytucyjna z dnia 15 grudnia roku ubiegłego.

Wstępny projekt Konstytucji zgodnie z wytycznymi ustawy z dnia 26 maja roku ubiegłego stał się przedmiotem dyskusji ogólnonarodowej o olbrzymim zasięgu i powszechnym udziale obywateli.

W zebraniach i naradach, poświęconych dyskusji nad projektem Konstytucji, których odbyło się łącznie ponad 200 tysięcy, wzięło udział z górą 11 milionów uczestników, w tej liczbie około 3600 tysięcy mieszkańców gromad wiejskich i około 2700 tysięcy uczestników zebrań i narad, organizowanych przez

młodzież. Szczególnie żywy odzew i zainteresowanie wzbudził projekt Konstytucji wśród załóg robotniczych na zebraniach, które odbyły się we wszystkich zakładach pracy, na sesjach rad narodowych, na poświęconych omówieniu projektu Konstytucji posiedzeniach instytucji społecznych, w których obok robotników i chłopów brały udział również szerokie warstwy inteligencji. W dyskusji nad projektem wypowiedziało się ustnie około 1400 tysięcy obywateli, zaś ponad 25 tysięcy nadesłało swe uwagi w formie pisemnej. Pisemne wypowiedzi zawierały ogółem 2822 poprawki o treści merytorycznej, częstokroć cennej, lub o charakterze redakcyjnym.

W podsumowaniu dyskusji ogólnonarodowej Komisja Konstytucyjna stwierdziła, że opracowany przez nią projekt Konstytucji znalazł całkowite uznanie i poparcie wielomilionowych mas naszego narodu. Przedstawiony Wysokiemu Sejmowi ostateczny tekst projektu Konstytucji uwzględnił szereg poprawek, które w toku prac komisji zostały przez nią zakwalifikowane jako słuszne.

W ten sposób projekt Konstytucji stał się nie tylko wyrazem analizy i opracowań

Komisji Konstytucyjnej, której Sejm Ustawodawczy powierzył to zadanie, ale stanowi obecnie sprawdzony w toku dyskusji ogólnonarodowej wyraz rzeczywistych pragnień i poglądów najszerzych mas polskiego ludu pracującego. Jest to fakt szczególnie doniosły.

W okresie przedwrześniowym dwie konstytucje miały kolejno regulować stosunki polityczno-społeczne i warunki życia narodu, konstytucja z roku 1921 i z roku 1935. Obydwie te konstytucje — jakkolwiek pierwsza z nich dość istotnie różniła się od drugiej, przeformowanej brutalnie i narzuconej przez sanacyjną klikę faszystowską — miały na celu podporządkowanie i utrzymanie mas ludowych w posłuszeństwie wobec panującej klasy kapitalistyczno-obszarniczej, zabezpieczenie przywilejów tej klasy i usankcjonowanie wyższości mas pracujących.

Konstytucja z marca 1921 roku była uchwalana w okresie, gdy pod wpływem wielkiej rewolucji rosyjskiej wznosiła się fala walk rewolucyjnych w Europie, gdy

masy pracujące domagały się realizacji praw demokratycznych i sięgały po władzę. To też w konstytucji tej burżuazja usiłowała zabezpieczyć swe zagrożone wówczas interesy w sposób zamaskowany i tylko formalnie sformułowaniami, licząc, że w miarę

wzmocnienia swej władzy klasy panujące będą komentowały przepisy konstytucji według swej woli. W rzeczywistości już od pierwszych chwil po uchwaleniu konstytucji z 1921 roku jej pseudodemokratyczne sformułowania okazały się fikcją, a terror policyjny coraz ostrzej godził w klasę robotniczą i w jej organizacje, jak również w lewicowy ruch chłopski, gwałcąc bez żadnych skrępowań formalne przepisy konstytucyjne. Nie długo jednak burżuazja potrafiła rządzić w Polsce w oparciu o tę konstytucję. Kryzys rządów burżuazyjnych pogłębiał się i burżuazja chwyciła się jeszcze bardziej obnażonych i cynicznych form swej dyktatury. W pięć lat później dokonany został faszystowski przewrót pilsudczyzny pod pretekstem walki z „sejmowładztwem”, jako skutkiem konstytucji marcowej, którą pilsudczyzna zamieniła na jawną już dyktaturę burżuazji, formując następnie jej zasady prawne w konstytucji faszystowskiej z roku 1935.

Masy ludowe, które tworzyły swą pracą byt i bogactwa ojczystego kraju, nie miały nigdy w dziejach narodu możliwości stanowienia o prawach i warunkach życia społecznego. Mogło się to stać dopiero po zdobyciu władzy przez masy pracujące czemu dał wyraz wiekopomny Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 lipca 1944 roku.

107 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

WARSZAWA (PAP)

W dniu 18 bm. na 107 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego Prezydent R. P., Przewodniczący Komisji Konstytucyjnej — Bolesław Bierut wygłosił referat pt. „Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Obradom przewodniczył marszałek Sejmu Władysław Kowalski. Na posiedzeniu obecny był Rząd z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Obecni byli również członkowie Komisji Konstytucyjnej. W loży dyplomatycznej zajęli miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego. Loża prasowa i galeria dla publiczności wypełnione były po brzegi.

Punktualnie o godz. 17 na salę obrad wchodził Prezydent R. P. Przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Bolesław Bierut, w towarzystwie premiera Józefa Cyrankiewicza i wicemarszałków Sejmu Wacława Barcikowskiego, Romana Zambrowskiego i Stanisława Szwalbego. Wszyscy wstali i urządzają Prezydentowi długotrwałą serdeczną owację.

Posiedzenie otwiera marszałek Sejmu Władysław Kowalski, witając przybyłego Prezydenta następującymi słowami:

„Witam serdecznie przybyłego na dzisiejsze obrady Sejmu Prezydenta Rzeczypospolitej. Przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej Obywatela Bolesława Bieruta.”

Po tych słowach zrywa się znów długotrwała, spontaniczna owacja.

Po stwierdzeniu, że projekt Konstytucji po uwzględnieniu poprawek Komisji Konstytucyjnej został posłom doręczony, marszałek Kowalski prosi Prezydenta R. P. Przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej Bolesława Bieruta o zabranie głosu dla wygłoszenia referatu pt. „Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Izba wysłuchała przemówienia w głębokim skupieniu i uwadze. Posłowie wielokrotnie oklaskiwali gorąco poszczególne fragmenty przemówienia. Po zakończeniu referatu Izba stojąc długo manifestowała burzliwymi oklaskami na cześć Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej twórcy.

Po referacie Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta posiedzenie Sejmu Ustawodawczego zostało odroczone do dnia następnego, tj. 19 lipca br. do godz. 9.

Lud pracujący toczył ostre walki klasowe o utrwalenie władzy ludowej

Fakt czynnego i twórczego udziału wielomilionowych mas narodu polskiego w dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej posiada doniosłe historyczne znaczenie. Nowa nasza Konstytucja ze względu na swą przełomową treść, jak również powszechnie jej omówienie w toku dyskusji ogólnonarodowej staje się pierwszą w dziejach narodu konstytucją polską, go ludu pracującego jako właściciela i rzeczywistego działy gospodarza kraju, rządzącego się własnymi prawami.

Może nasunąć się pytanie, dlaczego projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w obecnej jego formie i treści staje się przedmiotem obrad Sejmu Ustawodawczego dopiero w końcowym, a nie w początkowym okresie kadencji, to znaczy dopiero w 1952 roku, a nie przed pięciu laty.

Ma to swoje głębokie uzasadnienie. Konstytucja powinna być

podsumowaniem, bilansem, uwieńczeniem dokonanych już przemian społecznych, politycznych i gospodarczych, które stanowią podstawę ustrojową stosunków społecznych w państwie. Od chwili wyzwolenia Polski z najazdu hitlerowskiego przez zwycięską Armię Radziecką dokonywały się w naszym kraju głębokie przeobrażenia, które miały charakter rewolucyjny i przełomowy. W roku 1947 Polska miała już za sobą szereg takich przeobrażeń, jak przede wszystkim reforma rolna.

Likwidacja obszarnictwa i resztek feudalizmu a następnie unarodowienie przemysłu — likwidacja wielkich kapitalistów, bankierów itp. Tym niemniej procesy najgłębszych przemian społecznych i gospodarczych znajdowały się w tym okresie jeszcze w stadium początkowym. W ciągu tego okresu polski lud pracujący toczył

(Ciąg dalszy na str. 3)

Zamiast artykułu o młodziem

Uroczyste obchodzić będzie Wielkopolska dzień 22 lipca

Koszykówka

W piątek 18 bm. odbyły się trzy dodatkowe spotkania w koszykówce, decydujące o wejściu do puli finałowej. Na podstawie wczorajszych wyników meczów do puli finałowej zakwalifikowały się z grupy 1 Kuba, z grupy 2 — Węgry 1 z grupy 3 Egipt.

Wyniki spotkań: Kuba — Belgia 71:63 (42:34), Węgry — Grecja 47:44 (31:23), Egipt — Włochy 66:62 (27:25); w puli finałowej grać będą: Bułgaria, Kanada, Filipiny, Kuba, Węgry, Egipt, USA, Francja, Meksyk, Urugwaj, Chile, Brazylia, ZSRR, Argentyna, Czechosłowacja i Finlandia.

Hokej na trawie

W piątek, 18 bm. w ćwierćfinałowym meczu Holandia wyeliminowała Niemcy zachodnie, wygrywając spotkanie 1:0 (1:0), a Pakistan pokonał Francję 6:0 (1:0).

NRD członkiem

Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie

17 bm. odbyło się w Helsinkach posiedzenie Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie. Na wniosek delegata polskiego Włoczek przyjęta została do federacji Niemiecka Republika Demokratyczna.

Wniosek poparty m. in. przez delegata Anglii uzyskał 9 głosów przeciwko 8 przy 2 wstrzymujących się od głosu. Już w najbliższych mistrzostwach świata w 1954 r. będzie mogła brać udział drużyna NRD.

Międzynarodowa Federacja Hokeja na Trawie jest pierwszą międzynarodową organizacją sportową, do której weszła NRD.

OLIMPIJCZYCY

przygotowują się do uczczenia złotu

Polscy olimpijczycy, przebywający w Helsinkach, rozpoczęli przygotowania do uroczystego obchodu Święta Odrodzenia i Złotu Młodych Przdowników. W niedzielę, 20 bm., odbędzie się w wiosce olimpijskiej w Otaniemie w obrzynie sali stołkowej, specjalnie na ten cel przygotowanej — uroczysta akademii.

Podczas akademii zasłużeni mistrzowie sportu otrzymają honorowe odznaki. Na akademii zaproszono sportowców ZSRR i krajów demokracji ludowej. W części artystycznej, obok polskich sportowców, wystąpią zespoły ZSRR, Rumunii, Węgier, Bułgarii i CSR.

W pierwszej chwili — rozżalałem się. Nie wiadomo, czego więcej było w tym śmiechu: zdumienia czy podziwu? Więc Włodek, ten spokojny, uchodzący każdemu z drogi, chłopski syn, mój młodszys kolegą z wojska, siedzi teraz na stanowisku...

Lepiej jednak opowiedzmy całą rzecz po kolei.

Poznałem Włodka w warunkach dość surowych: niedaleko Kołobrzega, gdzie w ostatnich tygodniach wojny hitlerowcy dawali się nam dotkliwie we znaki, odgryzając się jak śmiertelnie ranione wilki. Włodek miał wtedy 19 lat, z nikim specjalnie nie kolegował się, natomiast w każdej wolnej chwili — takie zresztą wypadki zdarzały się rzadko — rozwiązywał na skrawku papieru jakieś łamigłówki i kombinacje matematyczne. Usiłowania wyciągnięcia z niego jakis zwiereń nie dawały przeważnie żadnych wyników.

Zbliżyła nas do siebie dopiero frontowa opresja, która pozwoliła mi uirzeć we Włodka człowieka nieustraszonego w niebezpieczeństwie, gotowego do wysokiego poświęcenia. Ta cecha charakteru jak gdyby nagle przebiła się na zewnątrz i krótko potem zgasła. Bo w podziemnym życiu koszarowym Włodek pozostał jak przedtem chichym, niemal pokornym chłopcem i tylko mnie przypadł „zaszczyt” poznania jego spraw prywatnych, bardzo zresztą nieskomplikowanych.

Pochodził z Raby Wyżnej, dużej wsi podhalańskiej,

Mieszkania dla mieszkańców Wielkopolski

W dniu 22 lipca mieszkańcy Wielkopolski otrzymają wiele nowych mieszkań i placówek kulturalnych. Obok bloków mieszkalnych w Poznaniu oddany zostanie między innymi do użytku wielki blok mieszkalny na osiedlu im. Marcelego Nowotki w Ostrowie Wielkopolskim. Ponadto w dniu tym otwartych zostanie 27 przedszkoli i 31 gminnych świetlic, co jest jeszcze jednym dowodem troski władzy ludowej o warunki bytowe i kulturalne mieszkańców miast i wsi.

Zgodnie z planem w roku 1952 zwiększy się znacznie liczba dzieci w przedszkolach, zwłaszcza na wsi, gdzie przedszkoli będzie o 12 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Szczególnie szybko „rosnie” liczba przedszkoli w spółdzielniach produkcyjnych i przy zakładach pracy. (1)

gdzie rodzice uprawiali niewielki kawałek jałowej ziemi, nie wystarczający na wyкарmienie 7 osobowej rodziny. Trochę dochodu przynosił letnik, którym odnajmowała się na lipiec i sierpień jedną z trzech izb. W czasie okupacji bieda dopiekała do tego stopnia, że oprócz dwójce najmłodszych reszta dzieci musiała pójść na miejski zarobek. Włodek powędrował do Krakowa: wynajął się tutaj za marne grosze despotycznemu kupcowi galanteryjnemu, ale los swój zniósł bez goryczy. Zetknięcie się z miastem miało bowiem w sumie dobroczynny wpływ na życie Włodka: pomimo różnych trudności, braku czasu i zmęczenia, zdał na tajnych kompletach maturę.

W niespełna rok później, po przepędzeniu okupanta, poszedł na ochotnika do Wojska Polskiego. Oto i cała „opowieść” o wczesnej młodości Włodka. On sam niewiele miałby tutaj do dodania. Żadnych nadzwyczajnych przygód, żadnych niespodzianek, jakie gotuje często nawet najbardziej powszednie życie.

Kiedy w dniach demobilizacji rozstawałem się z Włodem, spytałem go, jak to zwykle w takich sytuacjach bywa: no i co dalej?... Wzruszył ramionami. Ale nie było to dla mnie oznaką bierności życiowej: po prostu w dniach powszechnego prze-wartościowywania pojęć i ludzi, były żołnierz z maturą, chłopiec wjejski pasjonujący się tajnikami matematyki — nie bardzo wiedział, w jakiej szufladce zawodowej i społecznej umieścić samego siebie. Można to było zrozumieć.

Nie wiedzieliśmy jeszcze wtedy o baj, że w wyzwolonym kraju zaczyna działać siła, wydobywająca z młodych ludzi ich prawdziwą wartość, podnosząca ich w górę ku wielkim historycznym zadaniom, że w orbicie działania tej siły znajdzie się wszystko, co w narodzie młode, zdrowe, kipiące energią i talentem.

...Upłynęło kilka lat. Po stać Włodka w mojej pamięci najpierw zatarła się, a potem zupełnie znikła. I oto raptem w sierpniu 1950 roku na dworcu warszawskim ktoś krzyczy do mnie z okna wagonu. To on! Pociąg do Przemysła już rusza, ja zostaję na peronie i tylko udaję mi się ze zgłębku stacyjnego wyłowić słowa:

— Przyjeżdżał na wakacje do Raby! Będziemy łowić psstragi!

Niecodzienne to zaproszenie przypomniałem sobie w okrągły rok później i dziwię się trochę samemu sobie, postanowiłem je bez dłuższych wstępów zrealizować.

W ten sposób znalazłem się w gościnie u Włodka, który spędzał część urlopu u rodziców na wsi. Wracamy do początku, do mojego głębokiego zdumienia, jakim zareagowałem na wiadomość, że skromny, stroniący od wielkiej areny życia chłopiec wjejski, sprawuje dziś funkcję dyrektora średniej szkoły 11-letniej w niewielkiej miejscowości koło Rzeszowa. Prze wodniczący 22-osobowej rady pedagogicznej. Członek egzekutywy Komitetu Powiatowego, pełnomocnik do walki z analfabetyzmem i wreszcie — pochwałić się w zupełności młodzieńczy sposób — nazwisko jego figurowało pod wieloma fachowymi publikacjami w czasopiśmie matematycznych... Przypomniałem sobie jego wyliczenia, rachunki i cyferki na ścianach żołnierskiej stołówki, za co zbierał cieżki od podoficera służbowego.

Jak się to wszystko stało — nie pytałem Włodka. Niechaj uczony — socjolog przedśledzi proces wspaniałego, bujnego rozwoju naszej młodzieży i swoje obserwacje zamknie w teoretycznych rozważaniach. Nam tutaj wystarczy kilka faktów o człowieku naszej epoki: wnioski narzucają się same.

Ponieważ mowa o faktach, więc chciałbym jeszcze wspomnieć o rówieśnikach Włodka z tej samej Raby Wyżnej, góralskich synach, których rozrzuciło po Polsce nasze socjalistyczne budownictwo.

Jeden jest zastępcą naczelnika wielkich warsztatów kolejowych, drugi dosłużył się rangi majora Wojsk Ochrony Pogranicza, inny, najbliższy sąsiad Włodka, zamienił przy 5 laty bat dorożkarski na cyrkiel i suwak, dziś jako technik — kreślarz planuje budowę osiedla robotniczego przy wielkich zakładach przemysłowych na Złemianach Odzyskanych.

Kilku młodszych studjuje jeszcze na Uniwersytecie Jagiellońskim i w śląskich wyższych szkołach technicznych.

Pod koniec rozmowy spytałem jeszcze, dla dopełnienia obrazu, ilu tutejszych w ostatnich latach przed wojną osiągnęło „range” inteligenta.

— Jeden — rzekł Włodek niechętnym tonem. Wyszkołił się na sędzię i poszedł na służbę państwową w Tarnowie. Ale tutaj się więcej nie pokazywał, wstyd mu było przyznać się do „chamskiego” pochodzenia...

Tyle było słów Włodka na ten temat. Resztę dopowiedzieliśmy sobie w myślach.

St. R.

święto Odrodzenia oraz Złot Młodych Przdowników przeżyją ludzie pracy w Wielkopolsce jako jedno z najpiękniejszych, jakie zna historia.

W sobotę, dnia 19 bm. 1500 młodzieży odprowadziło na dworzec w Chodzieży 120 delegatów na Złot. Zawieźli oni do stolicy nie tylko wyniki rekordów swoich, ale także piękne pamiątki z zakładów ceramicznych dla młodzieży zagranicznej, zaproszonej na Złot.

W niedzielę, poniedziałek i wtorek odbywać się będą w parku ZMP na wolnym powietrzu zabawy z występami artystycznymi przy udziale młodzieży miejscowej, gości z pobliskich gromad oraz młodzieży przebywającej na obozach i koloniach letnich.

W niedzielę 20 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w sali PSS przy placu Komuny Partyjskiej uroczysta sesja Powiatowej Rady Narodowej z referatem na temat osiągnięć powiatu w 8 rocznicę PKWN.

Sam dzień 22 lipca rozpocznie się o godz. 8 rano zbiórka załóg z poszczególnych zakładów pracy, które przejdą w manifestacyjnym pochodzie przez miasto.

Po południu w sali ZMP odbędzie się akademii, na której z ramienia centralnych władz przemysłu cera-

Kraków gości młodych wczasowiczów z Francji

KRAKÓW (PAP). W pięknym budynku szkolnym w Woli Justowskiej koło Krakowa przebywa obecnie na wakacjach 50-osobowa grupa młodzieży z Francji. Młodzież polska z Francji zwiedziła zabytki Krakowa i Wawel i odbyła kilka wycieczek.

Pafawagowcy zrealizowali czyn złotowy Wagon na 4 dni przed terminem

WROCŁAW (PAP). Brygada stolarzy Stanisława Chmiela 14 dni wcześniej niż postanowiła — oddała wszystkie drewniane części do wagonu O 50 proc. wzrosła przeciętna wydajność pracy 6-osobowej brygady elektryków, która pod kierownictwem Zygmunta Antkowiaka zakładała instalację elektryczną w wagonie. Młodzi ślusarze i spawacze wydziału W-1/P, stosując nowe metody pracy zespołowej, nie tylko potrafil wykonać w maju i czerwcu br. plany produkcyjne wydziału w 100 proc., lecz nadrobili również wszystkie zaległości poprzednich miesięcy.

micznego nastąpi wręczenie szlandarów przechodnich Fabryce Porcelany za uzyskanie I miejsca we współzawodnictwie krajowym i Fabryce Porcelitu — II miejsce z zakładów ceramicznych.

W Zninie odbędzie się powiatowy złot młodzieży. Program złotu przewiduje na pl. Wolności o godz. 10 przemówienie przewodniczącego Prezydium PRN — Stefana Szmycińskiego, wręczenie dyplomów i nagród przodownikom pracy, a następnie pochod przez miasto. W godzinach popołudniowych na stadionie odbędzie się imprezy sportowe, występy artystyczne oraz wielka zabawa ludowa.

Uroczystości złotowe poprzedzi w niedzielę zbiorowe wysłuchanie we wszystkich gminach i miastach uroczystości otwarcia Złotu w Warszawie, transmitowane przez radio. W dniu 19 bm. odbyły się w zakładach pracy i w gromadach akademii ogólne, zorganizowane przez organizacje młodzieżowe.

W dniu 22 lipca w Kaliszu odbędzie się zjazd młodzieży z całego powiatu. O godz. 9 w ogródku jordanowskim zbiorą się wszyscy ludzie pracy, po czym nastąpi pochod ulicami miasta. W godzinach popołudniowych zespoły artystyczne wystąpią z bogatym repertuarem pieśni i tańca. W parku odbędzie się wieczorem zabawa ludowa, a zespoły świetlicowe wyjadą na wieś.

Młodzież Kaliskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego jako dodatkową zobowiązanie złotowe postanowiła przepracować 7712 godzin przy zniwach.

(Opracowano na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów.)



Haśko jakby spodziewał się takiego finału, jednym skokiem dopadł biurka, podniósł fotografie, chudymi palcami przelotnie ją pogłaskał, jakby symulując pierwszą pomoc w nagłych wypadkach, pieczołowicie ustawił z powrotem. Nie wychodził, choć mógłby teraz, wobec wyczerpania się ministerskiej furii.

- Jeszcze co? — zaszczyt już tylko Burda.
- Panie ministrze, przykra sprawa... Starosta rawicki...
- Znowu ten Rawicz!
- Tak jest... pierwszego września... z całym personelem...
- No i cóż? Iu jest teraz takich?
- Tak jest Ale Niemcy... Niemcy dopiero...
- Burda zaczyna rozumieć Wyczerpany krzykiem, sapał tylko, potem wargi zwarł, oczy wyostrzył:
- No co z wężnikami?
- Właśnie, panie ministrze. Nie dopilnowano...
- U nas by czego dopilnowano!
- Tak jest! Wyłamali bramy, wyszli Jeszcze w mieście wiew urządzili antypaństwowy...
- Gdzie są?
- Drobnymi grupkami. Po całym terenie...
- Wyłapywać!
- Poprzebierali się w cywilne ubrania...
- Dokumenty sprawdzić do powiatów i do wojska wysłać spisy prowadzących...
- Dokumenty naczelnik więzienia zabrał...
- No, więc... tym lepiej. Sprawdzaj Bez dokumentów — traktować jako dywersantów. Na miejscu. Natychmiast okólnik! I w ogóle dlaczego tyle dni zwlekano?
- Dopiero dzisiaj Poznań zawiadomił...
- Tego starosta zdegradował! W stan spoczynku! Naczelnika więzienia.
- Naczelnik panie ministrze zrobił, co mógł! Dokumenty zabrał spłs politycznych zostawił. Uciekli na zraz starostwa...

— Bzdury! Nie dopilnował, zdegradował! Na stójkowego Pan mi zamełduje o wykonaniu. Odpowiada pan swój... — spojrzął na Haśkę, chwilę myślał, jeszcze tydzień temu powiedziałaby: kariera; teraz oczami mu pogroził: — własną głową!

Haśko wyszedł, we drzwiach, kłaniając się, spojrzął przelotnie na Burdę, jakby już i ten, jak pan premier, w piętkę zaczynał gonić. Niestety, Burda doskonale go rozumiała.

Od pierwszej chwili wojny targali nim dwa te same, obrzydliwe uczucia. Bezmyślność, bezsens tej wojny. Każdy meldunek, każda nowina rozpały w nim na nowo ściemniały tymczasem żużel bólu. Kłótnia, kłótnia małżeńska! Ta historyjka rawicka była szczególnie wymowna. To już nie wazy i dywany, o ścianę przysła pr bówka z kulturą groźnych bakterii. Oboje skłóceni małżonkowie razem z kurzem kopanych poduszek będą je polykali rozwartymi od krzyku ustami. Jest swoista logika kłótni rodzinnej, jest swoisty kodeks. W największym zacietrzewieniu pewnych rzeczy się nie mówi, pewnych przedmiotów się nie rusza. Ale oto rośnie niepowsztrzymany, bezwładny rozped i zakres takiego tabu zważa się coraz bardziej.

A drugie, może bardziej rozpaczliwe uczucie rodziło się z Haśkowych spojrzeń, jak to pożegnalne na prog. Z co dzień większej ilości meldujących się starostów. Z co dzień mniejszej liczby powielanych dla powiatów instrukcji. Z co dzień silniejszych wrzasków i grózb, którymi trzeba pieczętować decyzje, jeśli się chce widzieć je wykonane — choćby w dwudziestu, choćby w dziesięciu procentach.

Jak rażony apopleksją co dzień czuł, jak ucieka zeń zdolność rozporządzania członkami własnego ciała. Już nie można poruszyć palcami u nogi. Dziwny chłodek w łokciu. Może jutro paraliż skuje mu całą rękę. Bóle tylko zostają, bóle obojętne, bóle stóp i rąk, bóle czy wstrząsania bólów tak czy owak, dokuczliwe ciągle. I najbardziej obrażająca świadomość, że się w porę nie można opanować o postępach tego paraliżu, że się rozkazuje ręce w pieść się zwinąć a ta leży na poduszce, pozornie zdrowa, nawet nie zbierała. I przy łóżku stoją Haśkowie, ironicznym milczeniem konstatują postęp choroby. Oni widzą, a tybie się ciągle wydaje że pieść wznosisz i właśnie w czyis pysk celujesz.

Te dwa uczucia skrzyżowały się teraz zbiegły się, jak dwie rzeki. Zatoptony nimi Burda czas jakiś walczył z szablami, siedział przy biurku, głowę bezwładnie oparłszy o grzbiet fotelu. A potem nawiedziła go jakaś prze-

nikliwość, jakaś zdolność jasnego, beztłostnego spojrzenia na rzeczy i ludzi.

Zrozumiał nagle, że nie tylko bezsens tej wojny jest straszny. Że straszniejsza jest jeszcze jej nieodwracalność. Bo ten stawiający się, ten krnąbrny małżonek, gdy awantura osiągnie natężenie zbyt wielkie, przesaj być dla tego drugiego potrzebny. Cóż po nim, jeśli sprzęt jego, posag, leży w drzazgach, sam zaś on tknięty paraliżem aż po serce?

Dawno przeczuwał coś takiego, choćby w rozmowach z tym głupcem Friedebergiem. Cóż innego, jak nie ta prawda, kazało mu o samochodzie własnym pamiętać, szykować się do podróży na tamten świat w ostatnim przedwzręsnym tygodniu? I teraz nie tyle sama ta prawda mu się objawiała, ile stwierdzenie: czas, czas już. Czas już kraj ten ubogi, ludzi niewiedzących porzucić. Nie ma już na co czekać, nie ma już czego żałować. Przez okno widział dymy, nie zdążono jeszcze pogasić pożarów z tego południowego nalotu. Palilo się wielkie miasto, pucowane w śródmieściu z takim trudem, by upodobnić je do Europy. Taki zakręt myślowy przeżył właśnie, że nieco mściwego zadowolenia poczuł na ten widok — nie będą z uroków tego miasta korzystać, no to i dobrze, że wam także niewiele zostanie.

Myślał intensywnie, gryzł wargi. Wniosek był pewny, chodziło tylko o szczegóły. Czas jakiś nie mógł sobie z nimi poradzić, przybiegały sprzeczne, tłoczyły się w świadomości, załatwienie jednego nie pozwalało załatwić dwóch innych.

Jak chłopak z drugiej klasy ugrzązłszy w zanadto złożonym zadaniu arytmetycznym, po bezpłodnych spekulacjach myślowych, jeszcze raz wrócił do początku, jeszcze raz przed sobą samym streścił założenie.

Wojna wybuchła, żadna kapitulacja teraz nie jest możliwa. Zatem jako się rzekło, nie ma dlań miejsca w tym kraju. Zatem trzeba wrócić do tamtej koncepcji, pora na wyjazd do emigracyjnego edenu. Ale nie każdy, nie byle jaki wyjazd jest możliwy.

Nie przystoi zostawiać tu po sobie pamięci — tchórza? lezetera? Trzeba czekać, aż sytuacja dojrzeje, aż katastrofa się przybliży. Trzeba czekać, choćby to groziło przyadkową bombą heca uliczna, tysiącem innych niespodzianek, nierządkiem w tej dzikiej wojnie.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Brygady rolne pomagają PGR-om w pracy

Na małej stacji kolejowej Kamień Mały w pow. gorzowskim rozbrzmiewają tony wesółej piosenki. Junacki S. P. z woj. łódzkiego, które będąc w brygadzie rolnej pracowały w Kamieniu Małym, odjeżdżały właśnie do domu. Chcąc bliżej dowiedzieć się o osiągnięciach brygady wciągamy do rozmowy przewodniczącą, delegatkę na Złot — Monikę Grabczyk.

„W brygadzie nauczyliśmy się żyć i pracować w kolektywie — mówi Grabczykówna — i żał nam odjeżdżać. Według oceny kierownika gospodarstwa PGR — ob. Warendęgi i dyrektora Zespołu Dąbroszyn, prace, wykonane przez nasze dziewczęta były bardzo dobre i junacki pobili normy starych pracowników. Wyrabialiśmy bowiem po 140 i więcej procent normy, w zależności od wykonywanej pracy, dzięki temu otrzymaliśmy dobre wynagrodzenie.

W brygadzie istniało współzawodnictwo, które zaliczował pierwszy pluton. Dowódcą była tam jedna z czołowych przewodniczek brygady Stanisława Skweres, która za swą pracę otrzymała odznakę przewodniczką pracy. Ogólny procent wykonywanej przez brygadę normy wynosił 127. Do sukcesu

tego przyczyniły się junacki: Łaguniak, Grenda, Włodarczyk, Glas, Wiedłocha i inne. Otrzymały one za swoją pracę cenne nagrody.

Dziewczęta serdecznie żegnały Kamień Mały, w którym zapoznaly się z pracą w gospodarstwie. W przyszłym roku przyjadą znowu na Ziemię Zachodnią by pomóc zespołom PGR. (Al-g.)

Korespondenci piszą o sprawach wsi

W PGR Blocko, pow. Wolsztyn wielkie straty wyrządzały corocznie pożary. Powstają one najczęściej od pioruna. Czas pomścić wreszcie o zatożeniu promochronów.

Wspaniałe osiągnięcia w skupie odpadków użytkowych pozwoliły Pow. Zarządowi Gminnych Spółdz. w Obornikach uzyskać I miejsce w województwie. Chłopi z gromady Miłcz, powiat Chodzież sprzedają co roku dużo siana, które muszą odwozić do odległych o 6 km Kaczor. Stad wskazane jest uruchomienie punktu skupu w Miłczu.

Utрудniony dojazd do pobliskich miast i do Poznania mają mieszkańcy Skrzetusza, powiat Oborniki. Zwracają się oni do PKS z prośbą o skierowanie autobusu z Czarnkowa przez ich wioskę. GRN w Ryczywół winna dopomóc chłopom ze Skrzetusza przy wyremontowaniu świetlicy i uruchomieniu złobka. Pierwszą kobietą, która w woj. zielonogórskim objęła stanowisko dyrektora zespołu PGR, jest M. Urbanowska, pełniąc dawniej funkcję głównej księgowej w PGR Miedzyrzecz.

PZGS w Nowym Tomyślu wykonał półroczny plan zaopatrzenia w 103 proc.

Gminne spółdzielnie w pow. obornickim przodują w kontratacji zbóż jarych. Jęczmień i owies GS-y zakontraktowały w 105 proc., groch w 108 proc., a kukurydżę w 127 proc.

Na pierwsze miejsce pod względem wykonania planów zaopatrzenia wysunęła się w powiecie obornickim Gm. Spółdzielnia z Murowanego Gośliny. Mieszkańcy gromady Podlesie złożyli 5 maja br. wniosek do Prezydium GRN Oborniki Północ na wydzierżawienie łak Nadleśnictwa Boruszyn. Wniosek leżał w biurku, w rezultacie łaki zostały już wydzierżawione komu innemu. Słuszne jest oburzenie chłopów z Podlesia na biurokratów w Prezydium GRN.

(Opracował na podstawie wiadomości nadesł. przez korespondentów — alk)

Przyjemne z pożytecznym

W wolsztyńskim obozie młodości

W czytelni obozu głowy młodych chłopców pochylone są nad lekturą. Nikt nie zauważył naszego wejścia.

— Czołem, koledzy! — Cześć! — dopiero teraz zwrócili na nas uwagę.

— Koledzy w jakiej sprawie? — podszedł do nas wysoki, opalony chłopiec. Jak się później dowiedzieliśmy, był to przewodniczący koła obozowego ZMP — Roman Lipiński. Przedstawiliśmy się.

— Pewnie chcecie zwiedzić Obóz Szkoleniowy? No, to prosimy!

— Chcieliśmy się także czegoś bliższego dowiedzieć o... o wszystkim, o waszym życiu.

— Opowiem. Jesteście w Obozie Szkoleniowym — Wypoczynkowym ZMP dla przewodniczących szkolnych kół ZMP z woj. poznańskiego Do Wolsztyna przyjechalśmy 2 lipca. Wszystko już było przygotowane na sto dwa. Zaraz więc przystąpiliśmy do pracy dla uczczenia Złotu. Przede wszystkim uporządkowaliśmy trawniki obok obozu, pracowaliśmy także na cmentarzu bohaterów radzieckich w Wolsztynie, a teraz przygotowujemy się do wyjazdu na Złota. Pracy tej mamy poświęcić 700 godzin, ale nasze zobowiązanie przekroczyliśmy. Aktywistów mamy przecież dobrych — sześciu z nas pojedzie na Złot.

— A jak wygląda u was praca szkoleniowa? — przerywamy.

— Samokształceniu i szkoleniu organizacyjnemu poświęcamy dużo czasu. Czytamy prasę (która jednak niekiedy spóźnia się, z winy polity), a wieczorem mamy seminaria. Trudno nam w tej chwili ustalić nazwiska przewodników. Wszyscy pracują dobrze. No, to może przejdziemy się po obozie?

Za chwilę byliśmy już w sypialniach chłopców. Łóżka równo postane, wszędzie panuje ład i porządek.

— Porządek na terenie obozu zawdzięczamy istnieniu komisji współzawodnictwa, która dba o higienę i czystość.

Wychodzimy na dziedzińiec. Dwie drużyny grają w siatkówkę.

— Nasi sportowcy też żyją Złotem — mówi uśmiechając się Lipiński. — Niedawno odbyły się międzygrupowe mistrzostwa siatkówki. Pierwsze miejsce zdobyła I grupa. Teraz odbywają się mistrzostwa koszykówki, a także przygotowania do zdobywania norm na BSPO i SPO. Skończył się już również turniej szachowy. Mistrzem obozu został B. Konec, a ja... tylko wice-

mistrzem — dodaje z uśmiechem.

Zwiedzamy jadalnię, kuchnię i salę gimnastyczną. Wszędzie czysto i schludnie. Widać, że chłopcy naprawdę dbają bardzo o swój obóz i starają się, aby było im w nim jak najlepiej, aby mogli zdobyć obok wypoczynku wiele nowych wiadomości, które pomogą im w przyszłej pracy aktywistów ZMP.

Andrzej Węgrzyn korespondent „Głosu”

...makaron w magazynie Gm. Spółdzielni ZSCh w Osiecznie (pow. Leszno) jest zanieczyszczony przez gospodarujące tu jak na swoim myszy?

...po zainstalowaniu w Szamotułach dodatkowych lamp elektrycznych na ulicach nie naprawiono wyrw w chodnikach (pozostałości po pracach instalacyjnych)? Prezydium MRN widocznie sądzi, że skoro ulica jest już oświetlona, to i tak każdy zobaczy dziurę w chodniku i ostrożnie ją ominie. — Czy tak?

...pracownicy Zarządu Budowlanego nr 10 w Kaliszu nie wyjechali jeszcze w tym roku na żadną niedzielna wycieczkę? Chyba nie z powodu dobrej pracy Referatu Socjalnego.

...referat kulturalny przy Prezydium PRN w Obornikach nie wydał obiecanych skrzypiec zespołowi świetlicowemu w Lipie? Złośliwi twierdzą, że referent kultury zgubił klucze od biurka, w którym są zamknięte skrzypce. Ale to chyba nieprawda!

...w parku im. J. Sobieskiego w Szamotułach są tylko trzy ławki, a w tym jedna polamana? W imieniu wszystkich przyszłych małżeństw w Szamotułach — gorąco protestujemy!

...gablotka umieszczona przez koło ZMP przed miesiącem w Kościanie naprzeciw kina „Imperial”, dotąd świeci pustkami? Proponujemy wywieść tam przynajmniej tę notatkę...

Opracował na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów — (wier.)

Dziesięć dni przed terminem ukończą sprzęt zboża

Chłopi z gromady Nowe Bielice, pow. Strzelce Krajeńskie, podjęli zobowiązanie sprzętu zboża z obszaru 400 ha na 10 dni przed terminem oraz wykonania rocznego planu dostawy zboża do dnia 20 sierpnia br.

Bieliczanie wezwali sąsiednie gromady do współzawodnictwa. Pierwszą podjęli je chłopi z Zagórze, Lubiewa i Górzyska. (tur)

Brak kandydatów czy wina dyrekcji zakładów?

W Kole i Kłodawie minął już termin zapisów do szkół dla pracujących. W wyniku tej kilkutygodniowej akcji, do szkoły w Kole zgłosiło się 18 kandydatów a w Kłodawie 8.

Co jest przyczyną tak słabego napływu młodzieży do szkół dla dorosłych?

Ogólne wytyczne akcji rekrutacyjnej mówią wyraźnie, że odpowiedzialnymi za dalszą naukę pracującej młodzieży, która nie ukończyła 7 klas szkoły podstawowej — są dyrekcje zakładów.

Tymczasem dyrektorzy, rady zakładowe i co najdziwniejsze zarządy kół ZMP w takich zakładach w Kole jak Fabryka Fajansu czy PZGS, nie tylko nie zrobili nic by zachęcić młodzież do dalszej nauki, ale wręcz odwrotnie, nieprzychylnie ustosunkowali się do tych młodych robotników, którzy zapisali się do szkół.

Spodziewamy się, że ten niewłaściwy stosunek ulegnie zmianie w najbliższych dniach. (bg)

20 KRONIKA

21 LIPIEC

NIEDZIELA
Czesława, Emiliana
Stońce w.: 3.53
zach.: 20.03
Księżyc w.: 1.41
zach.: 19.40

PONIEDZIAŁEK
Wiktor, Praksedy
Stońce w.: 3.55
zach.: 20.02
Księżyc w.: 2.53
zach.: 20.06

Pogodnie lub dość pogodnie. Miejscami przejściowy wzrost zachmurzenia z przelotnym opadem. Dniem temperatura maksymalna — od +18 st. C na Wybrzeżu, do +28 st. C na południu kraju. Cisze i słabe wiatry zmienne z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

Dyżur pełni: Państw. Szpital Klin. im. Pawłowa (chirurgia i interna), ul. Długa 1/2, tel. 40-04

APTEKI:
nr 99: Armii Czerwonej 25
nr 102: Rokossowskiego 72
nr 106: pl. Wiosny Ludów
nr 107: Matejki 1
nr 173: Dzierżyńskiego nr 275/277
nr 110: Dąbrowskiego 76

Zdobywajcie S. P. O.

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”.
Redakcja: Redakcja „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19 II pr.
Telefony redakcji: Centrala tel. 62-70 i 64-75, naczk. red. 78-76, sekr. red. 74-36, dział listów i interwencji 78-64, miejski 79-88, dyżurny nocny 64-75 nocny (drukarnia 64-72).
Godziny przyjęć: od 10—12.
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.

Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” — Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. tel. nr 62-31 Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30, w soboty od 7 do 14.30.
Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Techniczne Zakłady Graficzne m. Marcina Kasprzaka Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań, ul. Wolsztyńska 39
K — 3 — 12697

Teatry

OPERA — g. 19
„Wieczór baletowy”
NOWY — g. 19.30
„40 dla ATK”
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30 — „Mistrs Pathellin”
MŁODEGO WIDZA — g. 16 — „Nowa szata króla”
Świdwin — „Cyrylik sewilski” — Teatr Objazdowy z Gniezna
Środa — „Ruchome plaski” — Teatr Objazdowy z Poznania
Gorzów — „Mąż i żona” — Teatr Objazdowy z Kalisza

Kina

APOLLO — g. 11 „Antoni Iwanowicz gniewa się”, g. 16, 18 i 20 „Akcja B”
BAŁTYK — g. 11 „Rozpięta dolina”, g. 13, 15.30, 18 i 20.30 — „Kawaler Złotej Gwiazdy” (od lat 12)
MUZA — g. 10 i 12 — „Swinarka i pastuch”, g. 16, 18 i 20 „Gesiarek Matyi”
RIALTO — g. 10 — „Zwycięskie skrzydła”, g. 12, 14 „Romans z kontrabasem” g. 16, 18 i 20 „Kariera w Paryżu”
WARTA — g. 10 i 12 „Podrutek”, g. 14 i 16 „Bogata naręczona”, g. 18 i 20 — „Gdzieś w Europie”
LETNIE — g. 10 i 11.30 „Czarodziejskie ziaro”, g. 14, 16, 18 i 20 „Naprzód młodzieży świata”
PIAST — g. 16, 18 i 20 „Dziewczęta z baletu”
KLUB TPP-R ul. Ra-tajczaka 37 — g. 10 film „Feliks Dzierżyński”
CYRK nr 6 — g. 15.30 i 19.30

CO — GDZIE — KIEDY

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej 53 — g. 10—22 „Śladami Hellady”

Wystawy

CBWA, ulica Marcinkowskiego 28, 3. 10 do 17 — Wystawa reprodukcji malarstwa rosyjskiego

Radio

Program II
fala Poznania 249 m
Wiadomości: 6, 6.55, 7, 8, 8.30 (P), 21, 23.50

Koncerty:

6.10 — melodie różnych narodów, 7.05 od melodii do melodii, 9 — pieśni młodzieżowe, 9.45 wieść tańczy i śpiewa, 10.20 11.20 — poezja i muzyka, 12.15 — symfoniczny, 13.25, 14.35 (P) ludowa, 16.20 (P), 17.20, 18 — utwory na wiolonczelę, 18.20 — czeski 19 — radiowy teatrzyk muzyczny, 21.30 — taneczny, 23.10

Audycje Inne:

8.25 — dla młodzieży 9.30 — dla dzieci, 10 przegląd prasy stołecznej, 10.05 skrzynka ogólna, 11.40 — skrzynka Wszechn. Radiowej, 11.52 (P) pogadanka, 12.04 — przegląd czasopism, 13.15 — pogadanka, 14 (P) — skrzynka ogólna, 14.15 (P) — tygodnik dźwiękowy 15 — śpiewamy pieśni i piosenki 15.15 dla dzieci, 16 — co przyniosła nowa „Problemy”, 20 dla młodzieży, 21.15 — felieton

Radio

Program II
fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 14, 17, 21, 23.50

Koncerty:

5.22 — poranny, 6.50, 7.20 — pieśni 8 — tańce w muzyce symfonicznej, 12.15 — ludowy, 12.45 — na swojską nutę, 13.20, 14.30, 15.10 — pieśni, 16 — skrzypcowy, 16.35 (P) — muzyka operowa, 17.15 suita mazowiecka, 17.30 — ludowy, 18.30 21.30 pieśni, 22.20 — fragmenty z opery „Halka”

Audycje Inne:

5.10 — dla wsi 5.20 (P), 6.10 — kalendarz radiowy, 8.30 — dla obozów i kolonii, — 11.45 — głos mała kobiety, 12.30 — dla wsi, 14.15 — audycja ZNP, 15.15 dla chorych, 15.30 — dla dzieci, 16.20 (P) dla młodzieży, 18.20 — recenzje pt. „Horyzonty techniki” 19.30 muzyka i aktualności, 20 — reportaż ze Złotu, 21.45 — odpowiedź fali 49

Sport:

21.26 i 22 — reportaż z Olimpiady w Helsinkach

Pracownicy poszukiwani

TECHNIKA MASZYNOWEGO na stanowisko normowania pracy, MAGAZYNIERA BRANŻY ŻELAZNEJ, TOKARZY, PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do prac magazynowych zatrudni ZAKŁAD REMONTOWO-MONTAŻOWY PRZEMYSŁU MLECZARSKIEGO. — Zgłoszenia przyjmuje SEKCJA KADR W POZNANIU, UL. KRAUTHOFFA 27, w godz. od 7—12. K1616

OGŁOSZENIA DROBNE

Porady
Dwaj stolarze meblowi potrzebni Poznań Piekary 13b, stolarnia, 10667g

Maszyny
Maszynarki i ręczniki na damskie piaszeczki potrzebne. Oferty Głos Włp. dla 10770g

Nauka
Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź strytkta 163 K1486

Sprzedaje
Parcelę w Krzyżownikach koło jeziora, sprzedam Oferty Głos Włp. dla 10693g

Radio sprzedam — Poznań, Galla 8, m. 1, osiedle kolejowe Jeżyce. 10752g

Moterówki 5-osobowa sprzedam — Pawlak Poznań, Poznańska 40, 10754g

Motocykl Triumph 350 cm³, 4 takt., górnozaworowy sprzedam — Poznań Kościuska 3 (Górczyn), 10761g

Spacerówki, idealna imitacja czeskich na łożyskach, sprzedam — Poznań, Litewska 18, m. 1, 10764g

Motocykl 350 cm³, górnozaworowy, nożna przekładnia, sprzedam, Poznań, Kochanowskiego 1, m. 18 10717g

Maszyny do szycia, krawiecka „Singer” sprzedam, Poznań, Wielka 11, m. 2a 10762g

Kupna
Pianino kupię. — Oferty: Poznań, Chudob 15, m. 6, 10755g

Maszyny do okretki kupię. — Oferty Gł Włp. dla 10763g.

Cegły z rozbiórki kupię, Poznań, telefon 90-22, od godz. 15—17. 10771g

Zamiana
Pokój używaniem kuchni Lublinie centrum, zamienie na podobny w Poznaniu. — Oferty Głos Włp. dla 10778g

Lokal handlowy 20 m², śródmieście zamienie na podobny Jeżyce, Weber, Poznań, Szewska 14. 12826p

3 pokoje kuchnią w Zielonej Górze zamienie na mniejsze w Poznaniu, Oferty Głos Wielkopolski dla 10730g.

Mając na względzie potrzeby świata pracy Prezydium M. R. N. Wydział Komunikacji Drogowej w Poznaniu, przeprowadzać będzie dodatkowe w okresie letnim, począwszy od dnia 21 lipca 1952 r. w każdy poniedziałek od godz. 17—19 przy ul. Rybnak 18a:

- badanie techniczne motocykli i wydawanie dowodów rejestracyjnych dla terenu miasta Poznania;
- rejestrację rowerów i wydawanie dowodów rejestr.
- udzielać będzie informacji ośnośnej rej. poj. mech., jak również przyjmowane będą wnioski dot. pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych. K1619

2 pokoje z kuchnią, balkonem, piwnicą (tylko wspólny korytarz, łazienka) w śródmieściu, oddzielny licznik na gaz, elektryczność, zamienie na 3 wzdł. 2-pokojowe, samodzielne, również w śródmieściu. Oferty Głos Włp. dla 10697g.

Szuka lokalu
Młode małżeństwo pracujące, poszukują pokoju, ewtl. koszty remontu zwrócą. Oferty Głos Włp. dla 10776g.

Ogłoszenia drobne do „Głosu Wielkopolskiego” przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

Ciekawe artykuły
piękne zdjęcia,
dużo humoru
W TVGODNIKU AKTUALNOŚCI PRZE KROU

ś. t. p.
mgr Janina Rajszysova
zmarła dnia 18 bm. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm., o godz. 11.20 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.
Mąż z rodziną

Dnia 18 lipca 1952 zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa i najlepsza matka, ukończona ciocia, śp.
z Krugerów
Konstancja Marcinkowska
Pogrzeb odbędzie się w środę 23 bm o godz. 14 kaplicy cmentarnej na Jeżycach
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu pogrzebu w kościele św. Anny o godz. 8.30
O memento serdecznie proszę w imieniu rodziny stroskany
ks. Arnold Marcinkowski 10773g
Poznań, Matejki 65a.

Dnia 18 lipca 1952 r. zmarł śp.
Józef Szafranski
pracownik Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego
przeżywszy lat 66.
W Zmarłym tracimy długoletniego, wzorowego i sumiennego pracownika
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
K1611
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Zakł. Gazownictwa Okr. Poznańskiego

Zniwa

Spójnia między miastem a wsią

Pom-ysłnej pracy!



Coraz więcej rolników przekonuje się o wyższości gospodarki uspołecznionej

POM-y osiągnęły na czas pełną gotowość zniwną

Słuszna odpowiedź

„Tumania was wczasami, toż mi wielka łaska — rzekł jakiś gość do chłopca co spleszył na dworzec. — I wpierv mogliście widzieć i góry i morze...“
„Owszem, owszem — chłop na to — ale na obrazkach.“

S. C.

102 miliony książek wydrukowano w roku ubiegłym

— Gdy wzmocnimy naszą współpracę, zwyciężymy

O planie 6-letnim

Książki, szkoły, świetlice i teatry nowe — jaka jest w naszym Planie takich cyfr wymowa? Będzie wszystkiego więcej nie tylko na głowę, ale i w głowach.

T. P.

Dar przyjaźni



DOPISALI



— Jak się sąsiadowi powiodło w zeszłym roku?

— Na sto dwa.

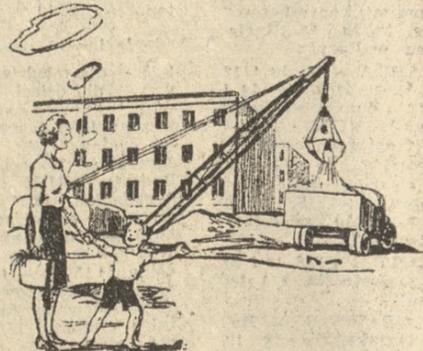
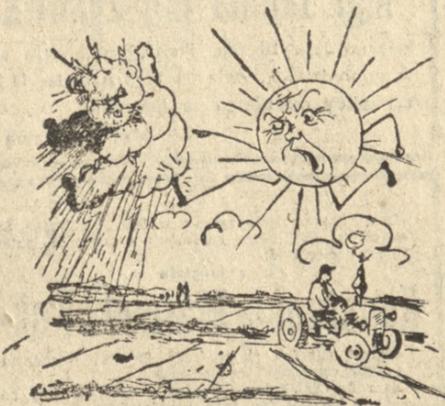
Posłaniec pokoju i przyjaźni

Budowa i odgruzowanie

By nigdy już nie było Ciemnogłodu rządów wznosimy mury domów — burząc mur przesądów. W. L. B.

Głos w dyskusji konstytucyjnej

Murarz, przewodnik, oczy uparte, wrzecz dumny nie bez powodu, rzekł: — STAWIAM wszystko na jedną kartę, na Wielką Kartę Narodu. W. K.



— Uciekaj stąd! Tutaj zbierają chleb dla wszystkich, nie dla wybranych. Te żniwa muszą ująć na sucho.

— Nasza Konstytucja jest jak żelbeton: mocna konstrukcja rosnącego gmachu.

— Tamte domy są stare mamusiu. Byłem jeszcze mały kiedy je zaczęto budować.